KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lipca. — Rok 1838. Wtorek. № 194. Jutro, Ś: Jakób Apostoł. Wsch: sł: g. 4, mi:8; zach: g. 7, m. 44.

W dniu wczorajszym, jako w oktawę odpustu MATKI BOSKIEJ Szkaplerza Ś^go, obchodzonego z przykładną pobożnością przez braci i siostry tegoż bractwa, już od kilku wieków w starożytnym Kościele PANNY MARJI; orkiestra pod dyrekcją JP. *Kurzątkowskiego*, grała na wotywie Mszę *Djabellego*, na summie *Szydermaiera*, nieszpory *Sznabla*, które celebrował WJX. *Wyszyński* Kanonik Metropol: Warsz: i Wice-Rektor Akademji Duchownej, a kazanie gorliwe i do łez pobudzaiące prawowiernych, miał X. *Xawery* Kapucyn. Oktawę tę również solennie zakończono w Kościele XX. Karmelitów bosych, gdzie celebrował JW. JX. *Chmielewski* Biskup Sufragan i Administrator Archidyecezji Warszawskiej. — Mianowani przez Radę Admini: PP. Ad: *Szczucki* pełniący obow: Assesora w Sądzie policji popr: ob: Warsz: wydz: 2go, Stani: *Brun* Inkwirent Sądu poli: popr: wydz: Kalis:, i Ferd: *Modzelewski* Pisarz Sądu poli: popr: ob: Warsz: wydz: 2go, Zastępcami Assesorów w tym ostatnim Sądzie. — Pozostała Wdowa po ś p. Fabjanie *Gadzińskim* Obywatelu, w dniu 21 b. m. zmarłym, zaprasza krewnych i przyiaciół, łącznie z familją nieboszczyka, na exportacją ciała iego dziś o godz: 4ej z połud: przy ulicy Alea z pod Nr 1726, odbyć się maiącą. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla Inst: m. z. dzieci zł. 2, od *Augusta* lokaia za bałamuctwo i piiaństwo. — (Art. nad.) Znajdowałem się onegdaj w zdobnej pięknościami natury i sztuki *Królikarni*. Pierwszy raz tego lata mnóstwo przybyło do tego przyiemnego miejsca Gości. Damy w ślicznych gustownych ubiorach dodawały ozdoby. Nowy Gospodarz Restauracji (P. *Berli*) urządził salon starownie i dogodnie, a ta dogodność stała się właśnie korzystną, gdy w czasie chwilowego deszczu ochroniła śliczne tualety, i od razu widzieć było można liczne grono Dam, zdobnych krasą i wdziękami. Muzyka pomnażała przyiemność. Wielu z obecnych postanowiło częściej odwiedzać to miejsce. W. S. — Wczoraj w Teatrze Rozmai: po *Mlecznej Siostrze* przywołani wszyscy Artyści. Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie 1szy raz kom: *Godzina małżeństwa.* — Skład wyrobów Szkła z huty *Zaiączek*, o których niedawno z tylu zaletami ogłoszono w naszem piśmie, przeniesionym został pod Nr 451 na Krakowskie Przedmieście.

Z Łęczycy. — Za obowiązek uważam oświadczyć Lekarz: kl. 1 *Rosenfeld*, w Łęczycy zamieszkałemu, wdzięczność moią za wyprowadzenie mnie z niebezpiecznej choroby, iako to: stwardzenia trzewiów brzusznych, a szczególniej wątroby połączonego z defektem hemoroidalnym. Przez kilka lat dotknięty byłem tą chorobą, a wszyscy Lekarze, których pomocy wzywałem, widząc niebezpieczeństwo, w iakiem zostawałem, uważali iednak moią chorobę za nieuleczoną; nareszcie wspomniony JPan *Rosenfeld* kilką tylko receptami do zupełnego doprowadził mnie zdrowia, a ieżeli publicznie oświadczam mu wdzięczność moią i uwielbienie, wypłacam się tylko ze świętego długu. *Leon Skałecki*, Obyw: Obwodu Łęczyckiego, Dzierżawca dóbr Borowic.

Z Petersburga. — Przez Ukaz CESARSKI do Rządz: Senatu z d. 3 Czerw:, podniesieni zostaią w liczbie innych za wysługę lat, do rang: Radzcy Koleg:, Radzcy Dworu: Profesor zwycz: Uniwer: Ś. Włodzimierza Stefan *Zienowicz*, Dyrektor szkół gub: Wołyń: Józ: *Bokszczanin* i Nauczyciel Gymn: Wołyń: Ign: *Jagiełło*; Assesora Kolleg:, Radzca honor:, Starszy Nauczyciel Gymn: Winnickiego Magister filoz:, liczący się według ustaw w 9 kl: Stef: *Wiesze-*

niewski. — N. CESARZ Jmć, przeieżdżaiąc w zeszłem lecie z Petersburga po trakcie Białoruskim, zauważał, że otaczaiące lasy są nieporządnie utrzymane i w skutek tego raczył rozkazać, iżby, ieżeli te lasy są skarbowe, podpalone niezwłocznie wyciąć, pował zebrać i nadać całej przydrożnej linji przyzwoity pozór; ieżeli zaś są to lasy obywatelskie, za zniesieniem się z Główną Zwierzchnością wezwać właścicieli, iżby dbalszemi byli o własny interes i napróżno własności swoiej nie niszczyli. W celu wypełnienia tej Monarszej woli, tak we względzie skarbowych iako i obywatelskich lasów, uczynione niezwłocznie zostały stosowne rozporządzenia ze strony Ministerstw: Spraw Wewnętrznych i Dóbr Państwa. (T. P.)

Z Obserwatorjum Krakowskiego 18 b. m. doniesiono, że w tym roku d. 19 Grudnia Kometa *Enckego* przychodzi do punktu przysłonecznego. Mocnemi teleskopami iuż go w połowie Sierpnia dostrzedz będzie można. — Herkules *Djupui* który kilkakroć przed nieiakim czasem przedstawiał się w Warszawie, bawi teraz Publiczność *Poznańską;* gdzie ieszcze daie widowiska sceniczne towarzystwo JP. *Raszewskiego* przybyłe z *Wielunia* (nie z Warszawy, iak iedno z pism doniosło.)

Francja. — P. Levis *Haj* 11 b. m. miał posłuchanie u Króla, któremu złożył depesze od Królewicza Xięcia *Joinville* (Żuewil). Pisma zawieraią szczegółowy opis uczty dla tego Xięcia w *Nowym Jorku*, wniesiono wiwaty za pomyślność Francji, Stanów Zjed:, Króla Francuzów i Xięcia. — Królowa *Belgicka* ledwo niepostradałą życia na drodze do *Paryża.* Niedaleko (Tremblois) *Trambloa* przy zjeżdżaniu ze wzgórza, złamał się dyszel u powozu, a gdyby nie zręczność pocztyljona, wpadłaby w przepaść. Ponieważ oba młodzi Xiążęta znajdowali się w powozie, łatwo wystawić sobie przestrach matki. — Wiadomo iż od dawnego czasu toczył się proces między spadkobiercą Xcia *Konde* a Kanclerzem legji honorowej, o posiadanie lasu *Ekuen;* sąd przyznał ten las drugiemu. — W *Algierze* ma być założona giełda na wzór paryzkiej; zebrano w tym celu 300,000 fr. — Wiele Arabów uchodzi do *Abdel Kadera.* — Aienci hiszpańscy przybyli do *Paryża*, maią zlecenie nie tylko trzymać się warunków iednego bankiera, ale doświadczać, czy inni nie skłonią się do mniej uciążliwych punktów. — Niektóre dzienniki francuz: twierdzą, że warownie *Antwerpji* (w Belgji) znowu są troskliwie naprawiane, a nawet pomnażane.

Anglja. — Pani *Rotszyld* zapowiedziała na 18 b. m. bal wiejski, dla Posłów nadzwyczajnych i dla członków rodziny Królewskiej. — Jenerał *Goblet* Poseł belgicki przy dworze portugal:, przybył do Londynu. — Zaproszono przeszło 500 osób na bal zapowiedziany przez Hrabiego *Strogonowa*, na 16 b. m. — Xiążę *Szwarcenberg* 19 b. m. dał świetną ucztę. — 10 b. m. Xżę *Nemur* i Xżę Jerzy *Kembrydż* znajdowali się na balu u Pani (Ledi) *Willugbej.* Tegoż dnia u Xiężny *Bukleug* było śniadanie, pod czas którego odbyły się gonitwy czółnami przed pałacem. 60 konkurentów ubiegało się o nagrodę; ci którzy iej nie osięgli, otrzymali po dukacie. — 12go b. m. dano wieczór nader świetny u Xżnej *Nortumberland.* Posłowie zaieżdżali pocztą, osób znajdowało się 1500. — Królowa wynurzyła policji swoie zadowolenie z powodu środków ostrożności przedsięwziętych pod czas koronacji. — Hrabia *Nadnor* dał swoim robotnikom podwójną płacę tygodniową z okoliczności odbytej koronacji. — Sprzedano iuż przedmioty, które służyły do ozdobienia opactwa *Westminster.* Zebrano ledwo 4,000 gwineów, to iest 4tą część tego co kosztowały. — 13 b. m. odbyła się uczta w *Gwildhalu* dla Posłów zagrani:. Gazety opisuią szczegółowo potrawy, i tak, dano 120 talerzy przedniej zupy żółwiej, 60 misek łososia, węgorza, białych ryb, i innych, 40 sztuk zwierzyny, 80 pulard i kapłonów, 30 pasztetów francuzkich, 80 pasztetów gołębich, 30 szynek,

30 ozorów, ogromne polędwice, 10 pieczeni wołowych, 45 misek z potrawami skorupiastemi, 30 pieczeń różnych, nakoniec mnóstwo szarlotek, tortów, krem, sałaty, owoców i lodów. — Z Indji donoszą, że Poseł angielski P. *Makneil* opuścił dwór *Perski*, z którym zaszły ważne niesnaski.

Włochy. — Głoszą, że w *Palermo* znowu wybuchła cholera. — *Torwaldsen* zamyśla wkrótce odpłynąć z Rzymu do Danji. — Xżę *Kanino* (Lucjan Bonaparte), spodziewany iest w swoich dobrach włoskich. — Król *Neapolitański* dozwolił, aby na wyspie *Sycylji* wystawiono kaplicę dla wyznania ewanielickiego; iest to pierwszy przykład w tym kraiu. — Z *Egiptu* odebrano wiadomość, że tego lata *Nil* wcześniej wylał niż zwykle, i że Wice-Król pomnożył swe skarby przez odkrycie nowej kopalni złota i srebra!

Hiszpanja. — *Muniagorri* wydał świeżą odezwę do Biskajczyków, zachęcaiącą do walczenia za swoią niezawisłość. — Je: *Espartero* wtargnął do Nawarry. — Codzień mnóstwo dezerterów Karlistowskich przechodzi na stronę herszta *Muniagorri.* — Officerom Karlistowskim, osadzonym w zamku *Albukwerke*, udało się ujść z niewoli izabellistowskiej.

Rozmaitości. — Francuz przybyły na koronację do *Londynu*, naiął sobie izbetkę pod strychem, dla widzenia orszaku królewskiego, gdyż w opactwie westminsterskiem wszelkie miejsca były zaięte. Raniuteńko w dzień koronacji zapukano do niego, Francuz otwiera, nieznaiomy Anglik wchodzi, siada sobie przy iednem oknie i wkrótce rozgościł się bez ceremonji. Francuz sam ieszcze nie wiedział iak sobie postąpić, aż tu ukazała się cała rodzina i zaięła 2gie okno. Teraz dopiero cudzoziemiec pośpieszył z gniewem do swego gospodarza, lecz ten odpowiedział mu: „Czego Pan narzekasz? Pan naiąłeś izbetkę, i nikt cię z niej nie wypędzi, tamci naięli okna i muszą zostać.“ Przeciw takiej obronie nie było nic zarzucić. — U nadwornego iubilera w *Londynie*, którego sklep iest prawdziwem muzeum, widziano klamrę złożono z 4 brylantów, a kosztuiącą 250,000 fr. Największy brylant należał do Xiężniczki *Karoliny;* 2 drugie do Królowej *Marji Antoniny*, a 4ty najpiękniejszy należał niegdyś do *Marji Stuart*, później kupił go Józef *Napoleon.* Klamra ta należy teraz do Królowej *Wiktorji.* — Anglicy nazywaią teraźniejszą Królowę *Różą Anglji*, gdyż w dzień iej koronacji przypadła rocznica zaprowadzenia róży do tego kraiu to iest 28 czerwca 1552. — Autor francuzki pisze: „Słońce iest to złoty gwoźdź wbity w stropy niebieskie przez śmiałego tapicera.“ — Deszczochrony (parasole) zasługnią na szczególniejszą uwagę w Anglji, gdyż w miejscu, gdzie tyle są potrzebne, kradną ie bezwstydnemi sposobami. Przytoczymy o tym przedmiocie miejsce z dziennika angielskiego: „Towarzystwo maiące na celu rozkrzewianie cnoty, na iednem ze swoich posiedzeń naradzało się komu przyznać nagrodę cnoty. Zaproponowano iednego, który przez kilka lat ciągle krawcom regularnie płacił rachunki, gdy iednak zaproponowano drugiego, który 2 razy oddał deszczochron u niego w domu zostawiony, towarzystwo z uszanowania dla tak rzadkiej cnoty, iednogłośnie iemu przyznało nagrodę.“ — 11 Kwietnia widziano w mieście *Kislier* w prowincji kaukazkiej niepamiętny meteor. O 8ej wieczorem ukazała się w stronie północnej, na niebie lekko zamglonem, w wysokości 20 do 25ciu stopni, ognista postać, zupełnie podobna do węża; mianowicie głowa była dobrze wykształconą, paszczękę i oczy miała odwróconą na północ, ogon zwiiany w pierścienie kończył się na południu, z pyska sączyła się ślina iak długa nitka. Meteor ten wydawał mocne światło; przez kwadrans tak znajdował się na niebie, a potem zaczął znikać od ogona, najdłużej została tylko część łba, która w końcu zamieniła się w dużą gwiazdę. Poczem nastąpiła pogoda. — Smutny przypadek iest teraz przedmiotem ro-

zmów w Paryżu. Młody Baron H. Porucznik huzarów spokrewniony z znakomitemi osobami, zakochał się śmiertelnie w garderobianie swoiej matki, młodej, ukształconej, ładnej Sycyljance. Po bezskutecznych usiłowaniach do skłonienia *Elizy*, aby mu była wzaiemną, ofiarował iej nakoniec swoią rękę i maiątek, lecz *Eliza* ieszcze została nieubłaganą, gdyż zdawała się przeczuwać, że Baron ią zdradzi. Młody człowiek w uniesieniu poprzysiągł uroczyście nigdy nie złamać wiary małżeńskiej, i przy tych wyrazach dał iej sztylet z upoważnieniem, aby to żelazo utopiła w iego piersiach, ieśli nie dochowa przysięgi. Eliza zezwoliła na związek; krewni lubo niechętnie udzielili Baronowi ślubne błogosławieństwo. W maiu młody małżonek udał się za interesem do *Medyolanu*. Jego żona pozostała w Paryżu, dowiedziała się w krótce, że iej mąż żyie w stosunkach z młodą wdową. Wykonanie pomsty zdawało się iej nieochybnem. Z początku chciała sama udać się do *Medyolanu*, lecz mąż wcześniej wrócił. Na iego widok iej serce przeięte zazdrością nie mogło pohamować wściekłości i sztyletem przeszyła piersi małżonka. Zbójczyni iest aresztowaną, rana zadana nie iest niebezpieczną.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Win: Hra: z Czarnowa; Radzymiński Win: Oby: z Strzałkowa; Budziszewski Jan Oby: z Kalinowa; Dębowski Stani: Oby: z Rudy; Jwanowski Rom: Oby: z Kobylan: Drozdowski Józ: Oby: z Miastkowa; Trzciński Dyoni: Oby: z Borowa; Ciechomski Józ: Oby: z Brzozowa; Kuczborski Piotr Obywatel z Konty.

D O N I E S I E N I A.

Z przyczyny wyiazdu Właściciela, iest do zbycia pod iednem z miast guberniialnych POSIADŁOŚĆ w naylepszym stanie z dochodem netto zł. 5000, za złp. 50,000, wczem o zł. 20,000 można się układać z Wierzycielami, zł. 30,000 zamienić na posiadłość inną w Warszawie lub blisko stolicy, albo po naywiększej części przy gruncie pozostanie; wiadomość u Chwaliboga Nr 51.

W dniu 16/28 Lipca r. b. o godzinie 3 z południa we Wsi Markach 8 wiorst za Pragą przy szosie, odbędzie się sprzedaż przez licytacją przeszło 100 morg Łąk czyli Trawy nie koszonej, Zboża na pniu różnego rodzaiu i Warzywa, na gruntach spornych w Sekwestrze Sądowym na Wsiach Marki i Scioki będących, znajduiącego się, a to za gotowe pieniądze zaraz liczyć się maiące. *Franciszek Milkowski* Administrator Sądowy.



Skradzionym został w dniu 21 b. m. z wieczora na drodze do Kałuszyna, ZEGAREK złoty cylindrowy, płaski, idący na 8miu rubinach, z cylindrem kamiennym, ten opis iest w ięzyku francuzkim, pod Numerem, pokrywa wewnętrzna czyli tak zwana kapsla iest złota, na brzegu tejże iest napis: ne passe par Francois Lilpop, z tego napisu łatwym iest do poznania, koperta z żółtego złota, brzegi są głęboko grawirowane. Przy tym Zegarku był łańcuszek złoty Damski, długi, robotą płaskawą. Ktoby powziął naymnieyszą o tem wiadomość, raczy dać znać do Domu Handlowego pod firmą Grosser et Wagner przy ulicy Długiej pod Nr 586 lit: B., za co otrzyma nagrody złp. 200.



Do nabycia za pomierną cenę 80 sztuk Elektoralnych Macior, w Dobrach Brzozowie Obwodzie Gostyńskim, 2 mile od Sochaczewa. Życzący bliższej informacyi, adresować maią listy na Sochaczew w Brzozowie.

APTEKA z Domem murowanym, w mieście Powiatowem, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Aptece W. Neumaiera, przy ulicy Nowo Senatorskiej.

Wczoraj wyciągnięte Nra 82.—83.—34.—75.—71.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Dziś *Cyrulik Sewilski. Młynarze.* (JPan *Karol*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Szczęście i nieszczęście.* 15 raz *Mina córka burmistrza.*

ORKIESTRA HERMANA, iutro na Foxalu.

Podpisany ma zaszczyt uwiadomić łaskawą Publiczność, iż chcąc dogodzić życzeniom wielu Osób, zamówiłem na teraz ulubioną Muzykę złożoną z 5ciu braci *Ładów*, na dzień iutrzeyszy do *Wieyskiego Ogródka* na godzinę 5tą z południa. *J. Sierpiński.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.

ŚNIADANIE; Comber bara: a la sarna, Pieczeń woło: z roż: z masłem szczypior:, Polardki z roż: z serdel:, Zrazy zawija: z kaszą tatar:, Kotlety woło: z kartofel:, i otrawa z głów: cielę:, Jaia na buljo:. KOLACJA: Potrawa z polard z kalafjora:, Kotlety cielę: ze szczaw:, Rozbratel wiedeń:, Jaiecznica ze szczypiorkiem, etc. Nowo przybyłe Panny *Bertold*, grać i śpiewać będą wczasie Obiadu.